

**E.Leclerc**  
RADOM

Świętuj z nami!  
**Loteria urodzinowa**

**NAGRODA GŁÓWNA**  
ZAKUPY NA CAŁY ROK

**20 lat**  
w jednej drużynie

## Zagrożenie dla zdrowia?

Wojewoda mazowiecki nie zgodził się, aby część oddziałów w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym i Radomskim Szpitalu Specjalistycznym dyżurowała na zmianę.

str. 3

## Hal nie będzie

Hale magazynowe w Krychnowicach nie będą budowane. Jak przyznaje wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, udało się osiągnąć kompromis – inwestycja powstanie w Radomiu, ale w innym miejscu.

str. 4

## Pekaesy powrócą

Na temat uruchomienia komunikacji autobusowej w miejscowościach, gdzie praktycznie nie funkcjonuje publiczny transport zbiorowy, rozmawiali samorządowcy z powiatu radomskiego z wicewojewodą Arturem Standowiczem.

str. 5

## Piękne nogi na lato

Przed nami przecież weekendowe i wakacyjne wyjazdy – piesze wycieczki, chodzenie po górach, plażowanie i długie spacery. Jednak zmęczone, opuchnięte i ciężkie nogi często powodują, że z braku sił rezygnujemy z wielu aktywności.

str. 9



Fot. Emil Ekert

# Festiwal w dechę

Za nami czwarta edycja „Festiwalu w Dechę. Zabujaj się w Rzeczniowie”. Co roku na wydarzenie przybywają prawdziwe tłumy. Nie inaczej było i w ostatnią niedzielę. Zwłaszcza, że pogoda dopisała. – Siłą naszej gminy jest współpraca między stowarzyszeniami i sami mieszkańcy. To kreatywni, wspaniali ludzie, życzliwi, pełni energii i wiary w nasze możliwości – mówi Karol Burek, wójt gminy Rzecznów.

str. 6

REKLAMA

**rhm**  
radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów





## Dzieje się!

### Piątek, 2 sierpnia

#### → Wystawa malarstwa w filii MBP.

Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Kusocińskiego 13) zaprasza o godz. 17 na wystawę malarstwa „Kopista/Artysta” Aleksandry Młynarskiej i Niny Drab. Będzie można zobaczyć obok kopii dzieła Caravaggia, portret ojca artystki, a obok kopii obrazu Vermeera van Delft, ekspresyjny pejzaż. Prezentując swoje prace Aleksandra Młynarska i Nina Drab zadają otwarte pytanie: czy będąc kopistą, można pozostać artystą? Autorki to absolwentki Zespołu Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta w Radomiu, obecnie studentki IV i V roku konserwacji i restauracji dzieł sztuki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na studiach, równocześnie z nauką konserwacji dzieł sztuki, oprowadzają warsztat dawnych mistrzów, tworząc kopie od ikon, poprzez dzieła gotyckie, włoskiego renesansu, aż do sztuki współczesnej. Jednocześnie starają się rozwijać własny język artystyczny.

#### → Polsko-słowacka wystawa fotografii.

O godz. 18 w Radomskim Klubie Środowisk Twórczych i Galerii „Łażnia” (ul. Traugutta 31/33) rozpocznie się wernisaż polsko-słowackiej wystawy fotografii Marty Sobańskiej i Rii Kmetovej. Sobańska jest absolwentką Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Badań Literackich PAN oraz Społecznej Akademii Nauk. Jest członkinią zarządu stowarzyszenia Droga Mleczna. Zdjęcia, które prezentuje na wystawie poświęcone są miejscom i nie-miejscom, temu, co wyobrażone i temu, co realne. Kmetova mieszka i pracuje w Bratysławie, ukończyła tam Szkołę Sztuk Stosowanych oraz studia doktoranckie na Akademii

Sztuk Pięknych. Aktualnie jest nauczycielem w Szkole Przemysłu Artystycznego. Prezentuje na wystawie cykl zdjęć, których centralnym motywem jest wędrówka, obrazowanie czasu i przestrzeni, ale i podróżowanie jako takie.

### Niedziela, 4 sierpnia

→ **Taniec pod Gwiazdami.** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza o godz. 17 radomskich seniorów w pobliże kortów tenisowych na Borkach. W ramach Tańca pod Gwiazdami będą się mogli bawić się pod chmurką przy dźwiękach muzyki.

→ **Koncert w muszli.** O godz. 17 w muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki rozpocznie się koncert Agnieszki Kadłubowskiej (sopran) oraz Due Corde, czyli Pauliny Garlińskiej (gitara) i Magdaleny Bąk (klawesyn). W programie pieśni i utwory kompozytorów włoskich, hiszpańskich i angielskich.

### Wtorek, 6 sierpnia

→ **Wystawa fotografii w MBP.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza o godz. 18 na drugą edycję zbiorowej wystawy fotografii członków Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego – „Portret miasta”.

### Czwartek, 8 sierpnia

→ **Taniec pod Gwiazdami.** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza o godz. 17 radomskich seniorów w pobliże kortów tenisowych na Borkach. W ramach Tańca pod Gwiazdami będą się mogli bawić się pod chmurką przy dźwiękach muzyki.

NIKA

## Szansa na rozwój

Muzeum w Czarnolesie zastępuje samodzielną – uważa zarząd Mazowsza. O usamodzielnieniu placówki była już mowa podczas spotkania rady muzealnej i posiedzenia sejmiku.

O tym, że samorząd woj. mazowieckiego przymierza się do wyłączenia z Muzeum im. Jacka Malczewskiego jego dotychczasowego oddziału – Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i utworzenia z niego nowej, samorządowej instytucji kultury, pod koniec kwietnia mówił, przypomnijmy, marszałek Mazowsza Adam Struzik. Podczas lipcowego posiedzenia kwestia ta była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sejmiku.

– Dla muzeum w Czarnolesie to olbrzymia szansa na rozwój – podkreśla wicemarszałek Wiesław Raboszuk. – Zwłaszcza, że to jedyna w Polsce i na świecie placówka muzealna poświęcona Janowi Kochanowskiemu, wybitnemu poecie i niezwyklej osobowości epoki renesansu.

Czarnolas w 2018 roku odwiedziło aż 28 tys. osób. Tak świetny wynik plasuje muzeum na równi z wieloma mazowieckimi instytucjami kultury. Samodzielną tę instytucję, a przez to większe

możliwości pozyskiwania pieniędzy i budowania szerszej oferty kulturalnej, powinna przekładać się na jeszcze większą liczbę zwiedzających i uczestników przedsięwzięć kulturalnych.

Paweł Cukrowski, dyrektor departamentu kultury, promocji i turystyki urzędu marszałkowskiego zapewnia, że autonomia placówki nie odbije się w negatywny sposób na pracownikach Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Podczas rady muzealnej rozmawialiśmy z pracownikami i dyrekcją o planach usamodzielnienia muzeum w Czarnolesie. Ta samodzielność to szansa na rozwinięcie skrzydeł przez Czarnolas. Tymczasem Muzeum im. Jacka Malczewskiego stoi przed wieloma niezwykle ważnymi i absorbującymi wyzwaniem. Myślę tu oczywiście o adaptacji kamienic Gąski i Esterki i utworzeniu wyczekiwanego Muzeum Miasta Radomia – tłumaczy Cukrowski.

CT

REKLAMA

## Barwa, forma, faktura

Piąta odsłona Fosi Pełnej Kultury to weekend sztuk plastycznych. Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza na różnorodne wydarzenia w sobotę i niedzielę (3 i 4 sierpnia).



fot. Internet

Uczestnicy weekendu poświęconego sztuce plastycznej będą mogli na różne sposoby doświadczyć ekspresji plastycznej poprzez udział w różnorodnych warsztatach. Czerpiąc z idei biophilic designu, czyli wykorzystywania zieleni w projektowaniu przestrzeni, warsztatowicze stworzą wraz z Julią Wizowską, twórczynią bloga nanowości.pl swój własny las w słoju. Goście Fosi Pełnej Kultury będą mieć także okazję do przygotowania własnej tkaniny, bazując na designie jako sztuce użytkowej w codziennym życiu, z wykorzystaniem materiałów recyklingowych; to również z Julią Wizowską. Uczestnicy zajęć zajmą się też grafiką warsztatową, tworząc linoryty podczas zajęć z Agatą Marglewską, absolwentką Wydziału Sztuki radomskiego Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego. W programie znalazło się też otwarcie wystawy fotografii „Martwa natura” Iwony Nabzdzyk, członkini Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców Region Radomski. Po wernisażu odbędą się warsztaty fotografowania martwej natury. Na zakończenie sobotniego wieczoru – elektro i synthpopowa uczta muzyczna podczas koncertu zespołu Kamp!

Niedzielne spotkania ze sztukami plastycznymi rozpoczną się familijnymi zajęciami malowania obrazów przy pomocy światła, z wykorzystaniem możliwości cyfrowego aparatu fotograficznego, w przestrzeni fosi zaś, na świeżym powietrzu, goście Amfiteatru stworzą abstrakcyjne obrazy inspirowane twórczością Jacksona Pollocka.

Dzieciom i ich rodzicom zostanie zadedykowany warsztat tworzenia rzeźb kinetycznych, czyli mobil; poprowadzi go Olga Grabiwoda z Instytutu Designu w Kielcach.

W obydwa dni weekendu sztuk plastycznych będzie można także wcielić się w postacie ze słynnych obrazów najważniejszych mistrzów malarstwa.

### BARWA, FORMA, FAKTURA – WEEKEND SZTUK PLASTYCZNYCH

#### SOBOTA, 3 SIERPNI

godz. 16-17.30 – Las w słoju – warsztaty z Julią Wizowską z nanowości.pl

godz. 16.30-19.30 – grafika warsztatowa – warsztat linorytu (Kawiarnia Artystyczna)

godz. 17.30-19.30 – Fotografia martwej natury – warsztat z Iwoną Nabzdzyk, Radomskie Towarzystwo Fotograficzne

godz. 20 – koncert Kamp!

#### NIEDZIELA, 4 SIERPNI

godz. 16-20 – Tkanina upcyklingowa – warsztat z Julią Wizowską z nanowości.pl

godz. 16-17 – Lightpainting, czyli malowanie światłem – warsztat fotograficzny z Marią Kosińską (Pod 13)

godz. 17.10-20 – Chłapadła – rodzinny warsztat action painting z Marią Kosińską

godz. 17-19 – Rzeźba kinetyczna, czyli mobile – rodzinny warsztat z Olgą Grabiwodą z Instytutu Dizajnu w Kielcach (Kawiarnia Artystyczna)

CT

## Podziel się historią

Od 1 sierpnia w Archiwum Państwowym działa punkt konsultacyjny. Pracownicy AP pomogą nam m.in. ocenić, które dokumenty warto zachować, podpowiedzą, jak je opisać i jak przechowywać.

Radomskie archiwum zaprasza do udziału w projekcie „Archiwa rodzinne Niepodległej”, który jest realizowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych i archiwa państwowe. Ma na celu zaangażowanie lokalnej społeczności w świętowanie 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

– W związku z tym zachęcamy państwa do podzielenia się z nami historią swojej rodziny, szczególnie z lat 1918-1939. To przecież nasi przodkowie budowali suwerenność kraju nie tylko na polach bitew, ale także w miejscach zamieszkania i pracy – argumentują archiwiści.

W czwartek, 1 sierpnia rozpoczął w AP działalność punkt konsultacyjny. Można porozmawiać z pracownikami archiwum na temat swoich rodzinnych skarbów,

uzyskać fachową pomoc w prawidłowym rozpoznaniu dokumentów i ich opisaniu, a także znaleźć wskazówki do bezpiecznego i prawidłowego przechowywania pamiętek.

– Zanim „stare, niepotrzebne papiery” wylądują w koszu, nie pozbywaj się ich pochopnie! Przynies je do nas, bo warto! – apelują pracownicy radomskiego archiwum.

Punkt konsultacyjny w AP przy ul. Wernera 7 czynny jest we wtorki, środy i czwartki w godz. 9-14. Kontakt z pracownikami można uzyskać również pod adresem e-mail: arn@radom.ap.gov.pl lub pod numerami telefonu 48 377 90 61 i 48 377 90 60.

CT

## Rogatkę czeka remont

Wkrótce rozpocznie się modernizacja zabytkowej rogatki przy ul. Malczewskiego. Do przetargu zgłosiło się osiem firm.



fot. Szymon Wyketa

– To kolejne podejście do tej inwestycji. W ubiegłym roku mieliśmy na ten cel przyznane ponad 120 tys. zł od mazowieckiego konserwatora zabytków i od marszałka Mazowsza, ale radni PiS nie zgodzili się na wprowadzenie tego zadania do budżetu. W tym roku się udało – jest zgoda rady miejskiej. To ważne, ponieważ wkrótce mogłoby stracić ważność pozwolenie na budowę – mówi wiceprezydent Konrad Fryszak.

Zabytkowy budynek czeka gruntowny remont. Trzeba m.in. wymienić dach, okna i drzwi. Odnowione zostaną zewnętrzne i wewnętrzne tynki, w tym elementy wystroju sztukatorskiego. Wykonawca będzie miał też za zadanie

zrobienie nowych instalacji, w tym wod-

no-kanalizacyjnej, elektrycznej, teletechnicznej i wentylacyjnej. – Chcemy, by po remoncie budynek służył radomskiej kulturze i był otwarty dla mieszkańców. Zależy nam na wprowadzeniu takiej funkcji, która sprawi, że rogatka nie będzie – jak w ostatnich latach – zamknięta na cztery spusty, ale będzie stale dostępna dla radoman – zapowiada wiceprezydent.

Na modernizację zabytku miasta, oprócz budżetowych pieniędzy, ma przyznana dotację od marszałka Mazowsza w kwocie 60 tys. zł.

Wykonawca będzie miał czas na wykonanie wszystkich prac do maja przyszłego roku.

CT

### BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513,  
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagala

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagala,  
Adam Hildebrandt, Szymon Janczyk, Milena Majewska, Michał Nowak, Katarzyna Skowron  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń  
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

RATY

**MONTOPLAST**  
ROK ZAŁOŻENIA 1996  
**OKNA I DRZWI**  
Okna na które Ci stać

ul. Stańczyka 5  
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)  
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

**ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY**

CENY KONKURENCYJNE



## Liderka Koalicji

Joanna Kluzik-Rostkowska, posłanka Platformy Obywatelskiej i była minister edukacji narodowej w jesiennych wyborach do sejmiku wystartuje w okręgu radomskim. Jest „jedyką” na liście.

We wtorek szef PO Grzegorz Schemata przedstawił liderów list Koalicji Obywatelskiej w jesiennych wyborach do sejmiku. Koalicja Obywatelska to wspólna lista polityków Platformy Obywatelskiej, Inicjatywy Polskiej, Nowoczesnej i Zielonych.

O reelekcję ubiegać się będzie Anna Maria Białkowska i Leszek Rusczyk. On na miejscu drugim (cztery lata temu był „jedyką” listy PO w okręgu nr 17), ona na miejscu trzecim. Oboje pochwalili się tym faktem na swoich profilach społecznościowych na Facebooku, udostępniając m.in. plakat Koalicji Obywatelskiej w okręgu 17, na którym widnieją nazwiska trzech pierwszych kandydatów. Na czwartym miejscu na liście w naszym

okręgu znajdzie się Konrad Fryszak, wiceprezydent Radomia.

Joanna Grażyna Kluzik-Rostkowska urodziła się 14 grudnia 1963 w Katowicach. Dziennikarka i polityk, od 2013 do 2015 roku minister edukacji narodowej, w 2007 minister pracy i polityki społecznej, w 2007 podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, od 2005 do 2007 podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, posłanka na Sejm RP VI, VII i VIII kadencji. Od 2004 do listopada 2010 należała do PiS. Była jednym ze współzałożycieli partii Polska Jest Najważniejsza. W czerwcu 2011 podjęła współpracę z Platformą Obywatelską.

KS, NIKA

## Mostek z iluminacją

Mostek zakochanych w Starym Ogródku zostanie efektownie podświetlony. Z inicjatywą wystąpili sami mieszkańcy, którzy w zeszłym roku zgłosili projekt do budżetu obywatelskiego.

Radomianie w swoim wniosku argumentowali, że atrakcyjna, dynamiczna iluminacja będzie przyciągała wzrok przechodniów i uatrakcyjni parkową przestrzeń. W głosowaniu projekt zyskał uznanie radomian. Teraz urząd miejski ogłosił przetarg na wykonanie prac.

– Ostatnie lata to czas wielu inwestycji w parkach. W ten sposób nowy blask zyskał m.in. park na Michałowie, wkrótce oddamy do użytku park wraz z tężnią solankową na Obozisku. Zrewitalizowaliśmy też parki na Plantach i Glinicach. A teraz – dzięki aktywności mieszkańców – o nowy, ciekawy element wzbogaci się Stary Ogród. Mam nadzieję, że podświetlony mostek, gdzie jest już



Fot. Szymon Wykoma

sporo przypiętych klódek symbolizujących trwałą miłość, będzie jeszcze częściej odwiedzany – mówi wiceprezydent Konrad Fryszak.

Zgodnie z projektem, na trzech istniejących słupach oświetleniowych mają zostać zamontowane naświetlacze typu LED. Możliwe będzie podświetlanie mostku światłem o wielu różnych barwach. Wykonawca będzie miał też za zadanie odmalować zarówno żelbetowe elementy, jak i stalowe balustrady mostu.

Na oferty w przetargu magistrat czeka do 9 sierpnia. Zwycięzca będzie miał na wykonanie prac dwa miesiące.

CT

# Zagrożenie dla zdrowia?

Wojewoda mazowiecki nie zgodził się, aby część oddziałów w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym i Radomskim Szpitalu Specjalistycznym dyżurowała na zmianę. Powód? Taki system może stwarzać „zagrożenie dla zdrowia i życia chorych”.



Fot. archiwum (cazibien.pl)

### ● KATARZYNA SKOWRON IWONA KACZMARSKA

Problem pojawił się pod koniec marca, kiedy na SOR-ze w lecznicy przy ul. Tochtermana nie udało się obsadzić wszystkich dyżurów. Lekarze odmawiali dyżurów z powodu przeciążenia pracą. Bo większość chorych zgłasza się do RSS-u, który stoi w centrum miasta, a nie do MSS-u na Józefowie. Efekt jest taki, że leżą potem na dostawkach. Władze miasta i dyrekcja miejskiego szpitala uznały, że problem rozwiązałyby tzw. dyżury naprzemiennie. By znaleźć roz-

wiązanie problemu, zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.

– Prawo pozwala na wprowadzenie dyżurów naprzemiennych, czyli w jednym szpitalu dyżur ostry, w drugim tzw. dyżur tępy, ale tylko wtedy, kiedy z wnioskiem do wojewody wystąpią dwie lecznice – mówił podczas kwietniowej sesji wicewojewoda Artur Standowicz.

### NIE OD 1 MAJA

Wniosek o wprowadzenie naprzemiennych ostrych dyżurów na oddziale chorób wewnętrznych, kardiologii, neurologii, pediatrii, neonatologii oraz ginekologii i położnictwa i o ustalenie harmonogramu takich dyżurów został jeszcze w kwietniu złożony przez dyrekcję Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i zarząd Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. Lecznice chciały, by naprzemiennosc zaczęła funkcjonować już od 1 maja. Zaledwie po kilku dniach wojewoda odmówił. „W Centrali NFZ został powołany Zespół do spraw określania zasad ustalania harmonogramu »ostrych dyżurów«. Przewidywany termin zakończenia prac to 31 maja br” – wyjaśniał w piśmie do szefostwa RSS i MSS.

### TYLKO OKULISTYKA

Ostateczna decyzja w sprawie naprzemiennych dyżurów pojawiła się dopiero 26 lipca. – W piątek otrzymaliśmy oficjalne pismo od wojewody, informujące nas, że nie ma zgody na dyżury naprzemiennie – poinformował dziennikarzy w poniedziałek wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Wojewoda zgodził się jedynie, by na zmianę dyżurowały oddziały okulistyczne. Szkopuł w tym, że okulistyka jest najmniej obłożonym oddziałem w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. – Najbardziej problematyczny jest oddział wewnętrzny, ponieważ tam są permanentne dostawki – powiedział Zawodnik. – Liczyliśmy na to, że wprowadzenie naprzemiennych dyżurów odciążą oddziały, przede wszystkim wewnętrzny, kardiologiczny i neurologiczny. Ze poprawi się praca, ale przede wszystkim, że poprawi się jakość świadczonych usług. Nie ma mowy o jakiegokolwiek intymności, o dobrej usługach medycznej, kiedy pacjent musi być przyjęty na korytarzu.

### NIKOMU TO NIE PRZESZKADZAŁO

Dla Marka Pacyny, dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego argumentacja wojewody, że naprzemiennie dyżury miałyby negatywny wpływ na bezpieczeństwo pacjentów, jest absurdalna. – Decyzja wojewody jest dla nas – zauważył Marek Pacyna. – Do roku 2015 dyżury naprzemiennie były w obydwu szpitalach i nikomu to nie przeszkadzało.

W piśmie, jakie otrzymał zarówno dyrektor RSS, jak i prezes MSS możemy przeczytać, że „MOW NFZ podzielił obawy konsultantów, że przedstawiona propozycja naprzemiennych dyżurów będzie miała negatywny wpływ na bezpieczeństwo pacjentów i może stwarzać zagrożenie dla zdrowia i życia chorych. Poza tym, może również wpływać na pogorszenie warunków w oddziałach szpitalnych szczególnie o charakterze zabiegowym”.

Zawodnik zapowiedział, że nie zrezygnuje ze starań o wprowadzenie naprzemiennych dyżurów i ponowi wniosek do wojewody. – Liczymy także na pomoc i wsparcie polityków Prawa i Sprawiedliwości oraz radnych rady miejskiej – mówił.

### NAWET 35 DOSTAWEK

Radomski Szpital Specjalistyczny wciąż boryka się z obsadą lekarzy na oddziałach, zwłaszcza teraz, w okresie urlopowym. Dlatego wprowadzenie naprzemiennych dyżurów przyczyniłoby się do odciążenia niektórych oddziałów. Tylko w poniedziałek, 29 lipca na internie przebywało 71 pacjentów, trzeba więc było dostawić dodatkowo 25 łóżek. Bo miejsc na oddziale jest 46. W momencie kulminacyjnym dostawek było aż 35.

REKLAMA

# LETNI KREDYT GOTÓWKOWY

NAWET DO 250 000 ZŁ

Wiele ofert  
w jednym  
miejscu

**Fines Operator Bankowy RADOM**  
ul. Focha 6, tel. 519 130 602  
ul. Struga 22, tel. 791 383 806  
ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

**Fines** operator bankowy  
KREDYTY I POŻYCZKI BLISKO CIEBIE

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania  
Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 19,45%)

Fines S.A., z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., KredytOK, InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokaś S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Wippo Sp. z o.o., CROSS Loan Sp. z o.o., Cardina Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 1.04.2019 r.

**K M** -stomatologia zachowawcza  
-protetyka  
STOMATOLOGIA -usuwanie ósemek

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
664 085 285  
kmstomatologia@gmail.com

/KMstomatologia



## Film „Klecha” z karą

Telewizja Polska nie będzie dystrybutorem filmu „Klecha”. A premiera obrazu jest już opóźniona o cztery miesiące.

„Klecha” był kręcony od sierpnia 2017 do października 2018 roku. Reżyserem jest, przypomnijmy, Jacek Gwiżdżała. Dystrybutorem filmu miała być Telewizja Polska, ale nie będzie. – W maju wystąpiłem do TVP z pismem dotyczącym rozwiązania umowy dystrybucyjnej. Działalem w przekonaniu, że dla tak ważnego filmu, jak „Klecha” warto wykorzystać ofertę, jaką otrzymałem od jednego z największych dystrybutorów polskich, który ma doświadczenie w rozpowszechnianiu filmów w kinach – powiedział nam producent filmu Andrzej Stachecki.

TVP zgodziła się na rozwiązanie umowy, ale Stachecki nie chciał zdradzić, kto będzie nowym dystrybutorem. Poinformuje o tym, kiedy „procedura zostanie zakończona”.

Twórcy obrazu zapowiadali premierę „Klechy” na koniec marca. – Film jest w końcowej fazie postprodukcji. Prawdopodobnie wszystkie prace zostaną zakończone we wrześniu – zapowiada producent.

Budżet „Klechy” wyniósł ok. 8,5 mln zł. Miasto – zgodnie z decyzją rady miejskiej – wsparło produkcję kwotą 900 tys. zł. By można było przekazać te pieniądze, koproducentem obrazu została Resursa Obywatelska. A za niedotrzymanie terminu premiery nalicza producentowi kary finansowe. Od 1 kwietnia do 2 lipca uzbierało się 165 tys. zł.

DO

# Hal nie będzie

Hale magazynowe w Krychnowicach nie będą budowane. Jak przyznaje wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, udało się osiągnąć kompromis – inwestycja powstanie w Radomiu, ale w innym miejscu.



Fot. Szymon Włodyka

### ● KATARZYNA SKOWRON

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komisji rozwoju miasta, podczas którego omawiana była kwestia budowy hal produkcyjnych w Krychnowicach. Na spotkanie zostali zaproszeni mieszkańcy Krychnowic, Potkanowa i Kosowa, którzy od kilku tygodni protestują przeciwko planowanej budowie, przedstawiciele inwestora, czyli firmy Panattoni Europe oraz władze miasta.

– Po rozmowach i konsultacjach udało się osiągnąć kompromis. Kompromis polega na tym, że obie strony są usatysfakcjonowane – twierdzi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Na tamtym terenie inwestycja nie będzie realizowana. Natomiast ten inwestor, a to jest duży inwestor, zainwestuje w dwóch innych lokalizacjach w Radomiu, w strefach przemysłowych, inwestycyjnych. Cieszę się, że udało się wypracować porozumienie.

Z takiego obrotu sprawy zadowoleni są mieszkańcy. – Jesteśmy usatysfakcjonowani. Cieszy nas, że inwestor dostrzegł nasze uwagi i argumenty – mówi Michał Skoczyła, przedstawiciel Komitetu Społecznego „Hale Krychnowice”. – I chcę jeszcze raz podkreślić to, że nie byliśmy przeciwni inwestycji. Chodziło o lokalizację.

Przypomnijmy: w Krychnowicach miały powstać dwie hale magazynowo-usługowo-produkcyjne o łącznej powierzchni 106 tys. metrów wraz z infrastrukturą towarzyszącą, czyli m.in. z parkingami. Cała inwestycja zajęłaby ok. 20 ha. Oprócz dwóch hal Panattoni Europe planował wartownie, zbiornik wody, place manewrowe, 304 miejsca parkingowe i 169 miejsc postojowych w dokach dla samochodów ciężarowych. Obiekt miał pracować w systemie trzyzmianowym siedem dni w tygodniu 365 dni w roku. Planowany ruch pojazdów w ciągu dnia to 106 samochodów ciężarowych i 211 osobowych, a nocą – 52 samochody ciężarowe i 106 osobowych. Inwestor zamierzał zatrudnić ponad 1,5 tys. osób. Panattoni Europe zajmuje się nieruchomościami przemysłowymi i magazynowymi na wynajem.

Przeciwnicy budowy hal zwracali uwagę, że inwestycja będzie uciążliwa dla pacjentów odległego zaledwie o sto metrów szpitala i nie zgadzali się, by z powodu budowy wycinać 1800 drzew.

## Plac zabaw i łąka kwietna

Między ul. Chrobrego a Warszawską powstanie teren rekreacyjny. Przetarg wygrała radomska firma, P.H.U. Fart Monika Sarnecka.



Fot. Szymon Włodyka

Fart będzie miał trzy miesiące na zrealizowanie zadania. Koszt prac wyniesie 1 mln 290 tys. zł.

– To konsekwencja naszej umowy z mieszkańcami osiedla XV-lecie. W czasie ubiegłorocznych konsultacji społecznych umówiliśmy się, że powstanie tutaj strefa aktywności i wypoczynku – mówi wiceprezydent Konrad Fryszak.

Na terenie między ulicami Chrobrego a Warszawską powstanie nowoczesny i spełniający wymogi bezpieczeństwa plac zabaw o nawierzchni poliuretanowej. Najmłodsi radomianie będą mogli korzystać m.in. z huśtawek, bujaków, wielofunkcyjnego zestawu zabawowego i karuzeli. Będzie także siłownia terenowa z siedmioma urządzeniami do ćwiczeń. Teren zyska alejki, nowe oświetlenie oraz ławki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Miłośnicy gry w szachy i warcaby znajdą tu coś dla siebie, ponieważ zainstalowany zostanie stół do gry wraz z siedziskami. Nie zabraknie też nowych nasadzeń drzew i krzewów. Powstanie również łąka kwietna.

GT

AUTOPROMOCJA

coza  
dzien.pl

NAJWIĘKSZY  
PORTAL REGIONU

prawie **175 tys.** użytkowników

blisko **475 tys.** sesji

ponad **6 mln** odsłon

dane Google Analytics, 1-31 lipca 2019 r.



## Wpłatomat zamiast kasy

Od 1 sierpnia w radomskich sądach nie można robić opłat gotówką. Kasy zostały zastąpione wpłatomatami.

Jak możemy przeczytać w komunikacie na stronie Sądu Okręgowego w Radomiu, 31 lipca skończyła się umowa na prowadzenie zastępczej obsługi kasowej. W związku z tym od 1 sierpnia kasy w radomskich sądach przestały działać. W zamian za to od czwartku zaczęły funkcjonować wpłatomaty (w tym do zakupu znaków sądowych). Jednak płacić można w nich wyłącznie kartą; wpłatomaty nie przyjmują gotówki. Wpłaty gotówkowej na konto sądu można dokonać w punktach Poczty Polskiej na terenie całego kraju.

Jeden wpłatomat znajduje się w budynku Sądu Okręgowego przy ul. Piłsudskiego 10. Drugi stanął w Sądzie Okręgowym przy ul. Warszawskiej 1.

KS

## PSZOK przy Żelaznej

Miasto nie rezygnuje z budowy drugiego punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

PSZOK miał być budowany, przypomnijmy, przy ul. Wjazdowej, ale nieomal w ostatniej chwili zaprotestowali mieszkańcy. Bali się plagi gryzoni, fetoru, pożarów i tego, że ich działki tracą na wartości. Władze miasta postanowiły więc zrezygnować z tej lokalizacji.

– Punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych w południowej części Radomia musi powstać. Dlatego szybko wytypowaliśmy nową działkę – przy ul. Żelaznej na Potkanowie i 1 sierpnia rozpoczęliśmy konsultacje społeczne w sprawie nowej lokalizacji – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Jednocześnie magistrat podjął starania, by przyznana na budowę PSZOK-u unijna dotacja w kwocie 2 mln zł nie przepadła. – Rozmawialiśmy już na ten temat z przedstawicielami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest szansa, że mimo zmiany lokalizacji z unijnego dofinansowania nadal będziemy mogli skorzystać – podkreśla Zawodnik.

Według wstępnego harmonogramu, budowa PSZOK przy ul. Żelaznej mogłaby ruszyć w drugiej połowie przyszłego roku.

CT

# Pekaesy powrócą

Od 1 sierpnia samorządy mogą składać do wojewodów wnioski do tzw. funduszu autobusowego. Na temat uruchomienia komunikacji autobusowej w miejscowościach, gdzie praktycznie nie funkcjonuje publiczny transport zbiorowy, rozmawiali samorządowcy z powiatu radomskiego z wicewojewodą Arturem Standowiczem.



fot. Marcin Szelek

Spotkanie z władzami oraz przedstawicielami miast i gmin tworzących powiat radomski w Starostwie Powiatowym w Radomiu odbyło się z inicjatywy starosty. Zdaniem starosty Waldemara Trelki ustawa o funduszu rozwoju przewozów autobusowych, która właśnie wchodzi w życie, daje samorządom szansę na odbudowanie sieci połączeń tam, gdzie do tej pory mieszkańcy borykali się z wykluczeniem komunikacyjnym. Problem dotyczy zwłaszcza wielu seniorów, którzy nie posiadając własnego pojazdu, nie mają możliwości dojecha-

nia chociażby do przychodni zdrowia w miejscowości gminnej.

### DOPLATA DO WOZOKILOMETRA

– Właśnie dlatego zainicjowałem pierwsze, robocze spotkanie, podczas którego wraz z panem wicewojewodą Arturem Standowiczem zachęcałem samorządowców z powiatu radomskiego do skorzystania z rządowego funduszu autobusowego – mówi starosta Trelka. – Mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy efekty w postaci wniosków

lub pomysłów na poprawę publicznego transportu zbiorowego. Nie bez znaczenia jest duża dopłata – do 1 zł za tzw. wozokilometr dla przewoźników, którzy będą chcieli tworzyć nowe kursy.

Roczny budżet funduszu ma wynosić co najmniej 800 mln zł; przy stawce 1 zł za wozokilometr w ciągu roku autobusy w całej Polsce mogą przejechać dodatkowo co najmniej 800 mln km.

### NIE MNIEJ NIŻ 10 PROCENT

Podczas spotkania organizację powiatowych i gminnych przewozów autobusowych w świetle ustawy o publicznym transporcie zbiorowym z 2010 roku zaprezentował Leszek Góźdz, naczelnik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Radomiu. Wskazał też na ustawowe zadania powiatów i gmin jako organizatorów publicznego transportu zbiorowego, omówił planowanie i organizowanie jego zrównoważonego rozwoju, a także tryby wyłaniania operatorów, czyli przewoźników, a także finansowanie przewozów o charakterze użyteczności publicznej.

Założenia funduszu rozwoju przewozów autobusowych przedstawił wicewojewoda Standowicz. Mówił o harmonogramie programu, kryteriach analizy wniosków w postępowaniu i zasadach dofinansowania. Warunkiem uzyskania dopłaty jest zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego

transportu zbiorowego przez organizatora komunikacji oraz sfinansowanie części ceny tej usługi – w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. Państwo dopłaci wówczas pozostałe 90 proc. kwoty potrzebnej do utrzymania linii komunikacyjnej.

– Samorządy mogą liczyć na pomoc służb wojewody i rządu w przygotowaniu wniosków, analiz sytuacji, ale także przy wspólnym poszukiwaniu odpowiedzi na różne pytania, związane z realizacją tego projektu – zapewniał wicewojewoda. Podkreślając, że przepisy nowej ustawy nie odnoszą się do przewozów realizowanych w ramach komunikacji miejskiej.

### ZWIĘKSZYĆ SZANSE GMIN

Obecni na spotkaniu samorządowcy pytali m.in. o możliwości dofinansowania przewozów szkolnych, zwiększenie częstotliwości lub wydłużenia godzin obsługi istniejących linii autobusowych. Wójtowie byli również zainteresowani sposobami na uzyskanie dofinansowania na linie, obsługiwane przez autobusy miejskie z Radomia, niepodlegające przepisom nowej ustawy.

Wicewojewoda uwagi przedstawicieli powiatu radomskiego obiecał przekazać ministerstwu, aby podczas realizacji wniosków zwiększyć szanse gmin z powiatu radomskiego na uzyskanie dofinansowania.

## Kto dokończy RCS?

Dwie firmy są zainteresowane dokończeniem budowy Radomskiego Centrum Sportu. Ponieważ obie chcą więcej niż MOSiR zaplanował, spółka wyemituje obligacje.

Konsorcjum firm Erektu Budownictwo Specjalistyczne i Interiors Karolina Pawlak za dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej i stadionu przy ul. Struga zażądało 67 mln 527 tys. zł, dając pięć lat gwarancji. Oferta Betonox Construction opiewa na 82 mln 250 tys. zł; gwarancja jest trzyletnia. Termin re-

alizacji inwestycji ustalony w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia to wrzesień 2020. Oferty są teraz sprawdzane pod względem formalnym.

Problem polega na tym, że na dokończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ma tylko 37 mln 176 tys. 750 zł, czyli prawie połowę mniej niż najtańsza oferta. – Spółka MOSiR wyemituje obligacje i z pieniędzy, które z nich pozyska, zapłacimy i sfinansujemy dokończenie RCS-u – stwierdził prezydent Radosław Witkowski.

O emisji obligacji przez MOSiR dyskutować będą jeszcze radni. Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, radna PiS i wiceprzewodnicząca rady miejskiej powiedziała nam, że emisja obligacji to kolejne zadłużanie miasta, ale z drugiej strony budowę Radomskiego Centrum Sportu trzeba dokończyć. Dlatego będzie poważna rozmowa radnych z prezydentem.

Przypomnijmy: w pierwszym przetargu, MOSiR nie otrzymał żadnej oferty na dokończenie budowy RCS-u. Według przeprowadzonej inwentaryzacji, hala jest skończona w 85 proc., a stadion w 53 proc. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie musiał jeszcze wybudować drogi wraz z odwodnieniem i oświetleniem, służące obsłudze radomskich obiektów.

MN, DO

## ROZBIÓRKA W FABRYCE BRONI



fot. Szymon Wyhera

Prace przy rewitalizacji przedwojennej Fabryki Broni nabierają tempa. Trwa rozbiórka przybudówek i dawnej hartowni.

– 20 maja tarnobrzeski oddział Agencji Rozwoju Przemysłu ogłosił przetarg na wykonanie rozbiórki budynków obróbki cieplnej hartowni i przybudówek do budynku głównego dawnej Fabryki Broni – mówi Adam Kuśnierz, dyrektor oddziału ARP w Tarnobrzegu. – Na początku lipca podpisaliśmy umowę z wykonawcą – firmą Tree Capital, 15 lipca zaś firma przejęła teren budowy i rozpoczęła prace przygotowawcze. Zgodnie z harmonogramem prace powinny się zakończyć do 30 września. Sporządzenie koncepcji projektowej zwią-

zanej z rewitalizacją budynku dawnej Fabryki Broni to pierwszy etap realizacji ogólnopolskiego Programu Fabryka. Inwestycja w Radomiu, przypomnijmy, wiąże się z planem budowy przez ARP nowoczesnych budynków biurowych, które powstają jako centra usług biznesowych w średnich miastach.

– Prace są realizowane na podstawie prawomocnego pozwolenia na rozbiórkę i są pierwszym etapem projektu rewitalizacji istniejącej Fabryki Broni. Projekt ten pokaże nam ostatecznie kierunki dalszych działań w zakresie sposobu użytkowania obiektu – tłumaczy Adam Kuśnierz.

CT

Zostań  
Doradcą  
Klienta  
w Providencie!



Chcesz wiedzieć więcej?

Zadzwoń lub wyślij SMS  
o treści DORADCA pod numer

**600 400 390**

Koszt połączenia wg taryfy operatora.  
Provident Polska SA



# Festiwal w dechę

Za nami czwarta edycja „Festiwalu w Dechę. Zabujaj się w Rzeczniowie”. Co roku na wydarzenie przybywają prawdziwe tłumy. Nie inaczej było i w ostatnią niedzielę. Zwłaszcza, że pogoda dopisała.



● KATARZYNA SKOWRON

Na imprezę, która pod koniec lipca odbywa się w Rzeczniowie, przyjechało więcej osób, niż mieszkańców samej gminy. To właśnie lekka, wakacyjna formula i gwiazdy na scenie przyciągają co roku do Rzeczniowa rzesze fanów. – Siłą naszej gminy jest współpraca między stowarzyszeniami i samymi mieszkańcami. To kreatywni, wspaniali ludzie, życzliwi, pełni energii i wiary w nasze możliwości – przyznaje Karol Burek, wójt gminy Rzecznów. – Wspaniałe rajdy rowerowe, potańcówki, różnego rodzaju potrawy regionalne... To wszystko razem daje wspaniały sukces w postaci tej integracji lokalnej, którą możemy na festiwalu obserwować.

Festiwal jest doskonałą okazją do integracji, zabawy i aktywnego odpoczynku, a także zapoznania się z tradycjami regionu. Bo festiwal „Zabujaj się w Rzeczniowie” to nie tylko koncerty i dobra zabawa przy muzyce, ale także możliwość skosztowania wspaniałych regionalnych potraw czy trunków na jarmarku różnaitości, promującym lokalne produkty. Można było kupić m.in. miód z pasiek z okolic Rzeczniowa czy wyroby rękodzielnicze.

– Radna naszej miejscowości zaproponowała, żebyśmy reaktywowali koło gospodyń, które istniało w Rzeczniowie w latach 60. I tak zrobiliśmy. Zapisali się ok. 40 mieszkańców, w tym panowie – zdradziła nam Krystyna Wójtowicz, koordynator projektu „Zdrowo i zielowo”, Koło Gospodyń Rzeczniowek. – Razem chcemy pokazywać bogactwo naszej miejscowości. Zrobiliśmy już warsztaty botaniczne, w których uczestniczyli również młodzi ludzie.

Festiwal w tym roku uświetnił występ zespołu Dejw, który rozpoczął blok koncertowy imprezy i zagrał przybyłym do wspólnej zabawy. Usłyszeliśmy też grupę muzyczną Eratox, a także Mateusza Mijała. Gwiazdą wieczoru był Jacek Stachurski. Oczywiście nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych, tradycyjnie były konkursy i wesołe miasteczko.





radio

rekord

25 LAT  
Z WAMI

Rodzime Radio



# Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Teofila

## Rewolińskiego

Rajec Poduchowny

Równoległa do ul. Arkadego Fiedlera,  
prostopadła do ul. Haliny Hermanowicz



niem w 1862 roku w Radzie Lekarskiej egzaminu służbowego oraz napisaniu rozpraw „Topograficzno-lekarski opis Wołoszczyzny” i „O epidemii szkorbutu grasującej nad Dunajem w wojskach cesarsko-rosyjskich podczas kampanii r. 1855” uzyskał wymagane kwalifikacje, by rok później objąć posadę inspektora lekarskiego guberni augustowskiej w Suwałkach. Wystąpił wówczas z propozycją tworzenia komitetów sanitarnych we wszystkich miastach Królestwa. Komitet taki zorganizował w Suwałkach, a w 1877 z jego inicjatywy powstał komitet sanitarny w Radomiu.

W latach 1865-80 Rewoliński pracował jako lekarski inspektor gubernialny w Radomiu. Energicznie zabrał się za poprawę stanu zdrowotnego miasta i guberni. Na jego wniosek zarządzono inspekcje domów w miastach i gminach. Ukrócił też praktyki niedostatecznie

lekarza, działacza kulturalny i społeczny, numizmatyk.

Teofil Aleksander Rewoliński urodził się 14 marca 1821 roku w Rawie Mazowieckiej w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Był synem wachmistrza żandarmerii wojskowej Wojciecha i Magdaleny z Kotlińskich. Uczył się najpierw w Rawie, potem w Kielcach. Gimnazjum, mimo trudnych warunków materialnych, ukończył w Radomiu. Dzięki stypendium mógł, w latach 1842-47, studiować w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu. Od 1847 roku przez 12 lat odslużywał stypendium w armii rosyjskiej. Początkowo był ordynatorem Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, później w Łowiczu. W 1849 odbył kampanię węgierską jako lekarz przy sztabie głównym wojsk rosyjskich, po czym powrócił do Szpitala Ujazdowskiego. W roku 1852 Rada Lekarska Królestwa Polskiego przyznała mu stopień doktora medycyny po obronie pracy „De abscesu frigido seu lymphatico”.

Po zwolnieniu ze służby wojskowej Teofil Rewoliński przyjął posadę lekarza powiatu siedleckiego. Po złożeniu

wykształconych felczerów; zwalczał działalność różnego rodzaju znachorów i niewykwalifikowanych „babeł”. W celu ograniczenia działalności tych ostatnich z jego inicjatywy rozpoczęto szkolenie akuserek.

Należał do najbliższych urzędników służby zdrowia w Królestwie, co potwierdziła praca odnosząca się do rewizji ustawy o organizacji służby zdrowia w Królestwie, za którą uzyskał nagrodę „Tygodnika Lekarskiego”. 5 stycznia 1869 został wybrany na członka-korespondenta Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego za publikacje z zakresu medycyny sądowej i policji lekarskiej.

Teofil Rewoliński ożenił się z Adelą z Waryńskich. Mieli córkę Julię oraz synów Władysława i Bronisława.

Po przejściu na emeryturę poświęcił się Rewoliński pracy społecznej. W październiku 1884 założył, ukazującą się dwa razy w tygodniu, „Gazetę Radomską”, którą wydawał własnym kosztem i redagował do końca 1888. Pisał też do „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego” i „Wędrowca”.

Teofil Rewoliński zajmował się także archeologią, a przede wszystkim numizmatyką. Był jednym z pierwszych badaczy polskich XIX stulecia, który zainteresował się bliżej polskimi medalikami religijnymi i patriotyczno-religijnymi. Własnym wysiłkiem utworzył zbiór medali związanych z historią Polski, znakomitych Polaków i znaków pieniężnych; zebrał też unikatową kolekcję polskich medali i medalików o treści religijnej. Jego zbiór numizmatyczny był uważany za jeden z większych w kraju. W pewnym okresie składał się z 1324 medali historycznych polskich, w tym 135 dotychczas nieznanych, 117 medalionów portretowych królów polskich, 324 żetonów, marek, liczmanów i znaków pieniężnych oraz 1200 medalików religijnych. Podczas organizowanych w mieście wystaw starożytności, z których dochód zasiliał konto Towarzystwa. Dobroczyńcy, najważniejsze były zbiory Rewolińskiego. Wystawiał zbiór autografów królów polskich, dokumentów historycznych, rzeźb, porcelanę, meble, pamiątki historyczne i oczywiście zbiory numizmatyczne. Od 1890 roku pragnął,



Fot. Szymon Wyżnia

by w Radomiu powstało Muzeum Starożytności, co udało się zrobić w 1923.

Teofil Rewoliński zmarł 19 maja 1899 roku w Radomiu i został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego. Miejska Rada Narodowa uczyniła go patronem ulicy 29 marca 1985 roku.

NIKA

## Spacerkiem po mieście

**Kaplica (dom parafialny) pw. Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej 14b, obecnie świetlica Caritasu Diecezji Radomskiej**



Fot. Piotr Nowakowski

Z peryferyjnych Glinic do znajdującej się w centrum Radomia fary było wierzonym w początkach XX wieku coraz dalej, a i pracę duszpasterską w środowisku podmiejskim prowadzić było ze śródmieścia trudniej, stąd plany utworzenia w Radomiu kolejnej parafii. Wydawało się to tym łatwiejsze, że był już kupiony plac pod kościół i plebanie. „Place pod budowę położone są na samym krańcu miasta i wzniesienie wspomnianych budynków [kaplicy i kościoła – przyp. autor] posłuży impulsem do stworzenia nowej dzielnicy – nowego architektonicznego momentu w mieście” – pisał architekt powiatowy Alfons Pinno.

Parafię utworzył ostatecznie w kwietniu 1921 roku bp Marian Ryx. Ks. Roman Maliszewski, który rozpoczął posługę w drewnianej kaplicy „wśród pastwisk, kałuż i błota”, od razu zaczął myśleć o budowie świątyni. Jednak parafianie, na barkach których spocząć miał ciężar przedsięwzięcia, nie kwapili się do tego dzieła. „Budowaliśmy kościół Mariacki nie po to, żeby natychmiast budować drugi na Glinicach” – argumentowali. Równie niechętni byli innym zamiarom ks. Maliszewskiego – wzniesieniu przy ul. Kościelnej domu parafialnego, który do czasu postawienia świątyni służyłby jako tymczasowa kaplica. Mimo to ks. Maliszewski zwrócił się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli historyzmu w Polsce, architekta Stefana Szyllera z prośbą o sporządzenie planów. Projekt był gotowy 20 maja 1922 roku. Szyller zaproponował budynek neobarokowy, o uproszczonych formach, na planie wydłużonego prostokąta, orientowany. Oczywiście, murowany – z cegły i tynkowany. Korpus kaplicy jest jednonawowy, poprzedzony przęsłem chóru, z prostokątnym prezbiterium węższym od nawy, ujętym zakręstą i pomieszczeniem dla bractwa. Od wschodu znajdowała się kancelaria i niewielka dodatkowa kaplica z trójboczną niszą ołtarzową. Chór wsparty był na trzech półkolistych zamkniętych arkadach, półkolistą była też arkada tęczy. Okna prostokątne, elewacje zwieńczone gzymsem. Fasada z trójosiowym ryzalitem środkowym, zwieńczonym szczytem z oknem ujętym spływami. Na osi znajduje się przedsiónek zwieńczony trójkątnie. Od północy w pierwszej kondygnacji blendy. Dachy dwuspadowe, na kalenicy sygnaturka.

Kiedy tylko Szyller dostarczył projekt, niezwłocznie przystąpiono do budowy. Prace posuwały się bardzo szybko, bo już 2 grudnia 1923 roku odbyła się uroczystość poświęcenia przez bp. Pawła Kubickiego kaplicy pw. Serca Jezusowego. „Jest to dość duży gmach w stylu Renesansu. Długość gmachu wynosi blisko 40 mtr., szerokość zaś z górą 10 mtr. Przy wejściu rzuca się oczy wysoko zbudowany b. ładny wielki ołtarz z statuą 2 metrowego Serca Jezusowego” – opisywał kaplicę w kielecko-radomskim „Słowie” 5 grudnia 1923 roku Rep. Nabożeństwa odprawiane były przy ul. Kościelnej aż do 1957 roku. Potem kaplica służyła jako dom parafialny. Dzisiaj mieści się tu magazyn sprzętu rehabilitacyjnego i świetlica Caritasu Diecezji Radomskiej.

NIKA

Na podstawie książki Małgorzaty Omilanowskiej „Architekt Stefan Szyller 1857-1933” i przewodnika „Szlak architektoniczny Stefana Szyllera. Prace na ziemi radomskiej”

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)



## SMACZNEGO



## HAWAJSKIE SZASZŁYKI Z GRILLA

## SKŁADNIKI

- 300g krewetek
- 2 duże plastry świeżego ananasa
- 1 garść natki pietruszki
- 1 garść kolendry
- 1 łyżka sosu sojowego,
- 1 łyżka syropu klonowego
- sok z połowy cytryny
- 0,5 łyżeczki ostrej papryki chilli
- szczypta kurkumy
- łyżka oliwy z oliwek

## PRZYGOTOWANIE

Sos sojowy, syrop klonowy, sok z połowy cytryny, papryczkę chilli i szczyptę kurkumy dokładnie mieszamy i wlewamy do miski z oczyszczonymi krewetkami. Wstawiamy na 15 min. do lodówki. W tym czasie kroimy ananasa w kostkę. Następnie nadziewamy krewetki i ananasa na patyczki do szaszłyków. Szaszłyki kładziemy na grillu, z obu stron grillując po 2-3 minuty aż się zarumienią. Podajemy posypane świeżą kolendrą i natką pietruszki.



## ARBUZOWA SAŁATKA Z HOMAREM

## SKŁADNIKI

- 2 łyżki soku z limonki
- 2 łyżki majonezu
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1 szczypta cukru do smaku
- 1 ząbek czosnku, drobno posiekany
- sól
- 2 homary
- 1 świeży ogórek
- 350 g arbuza
- 2 garście sałaty (może być mix)
- 8 pomidorków koktajlowych
- 1 cebulka dymka
- 1/3 papryczki chilli

## PRZYGOTOWANIE

Sok z limonki, majonez, oliwę i drobno posiekany czosnek mieszamy z cukrem i odstawiamy sos w oddzielnej miseczce. Homary rozmrażamy, a jeśli mamy świeże, gotujemy ok. 4-5 min., następnie kroimy na pół, wyjmujemy mięso, rozdrabniając palcami większe kawałki. Na dużym talerzu układamy sałatę, na niej pokrojonego w kostki arbuza, przekrojone na pół pomidorki i kostki zielonego ogórka. Posypujemy posiekaną papryczką chilli. Na wierzchu kładziemy mięso homara. Polewamy sosem tuż przed zaserwowaniem i posypujemy pokrojoną drobno cebulką dymką lub pokruszonymi kawałeczkami sera feta (opcjonalnie).

# Piękne nogi na lato

Zdrowe i atrakcyjne nogi na lato to cel wielu kobiet. Przed nami przecież weekendowe i wakacyjne wyjazdy – piesze wycieczki, chodzenie po górach, plażowanie i długie spacery. Z pięknej pogody za oknem i ciepłych wieczorów chcemy korzystać jak najdłużej. Jednak zmęczone, opuchnięte i ciężkie nogi często powodują, że z braku sił rezygnujemy z wielu aktywności.

Żadna z nas nie lubi widoku pajęczków na nogach czy pojawiających się żyłaków. O tym, jak wspomóc prawidłowe krążenie krwi i zadbać o dobrą formę naszych ud i łydek, opowiada dr nauk medycznych Krzysztof Witkowski, chirurg naczyniowy w Centrum Medycznym Damiana.

## JEDZENIE MA ZNACZENIE

Dieta stanowi jeden z podstawowych elementów, które wpływają na kondycję naszych nóg oraz przyczyniają się do poprawy krążenia żylnego. Odpowiednie nawyki żywieniowe i zbilansowane posiłki pozwolą nam zmniejszyć obrzęki nóg, czy opuchnięcia, które mogą być spowodowane naszym sposobem odżywiania się. W trosce o prawidłowe krążenie powinniśmy wzbogacić naszą dietę w produkty, które pomogą eliminować z naszego organizmu tzw. wolne rodniki tlenowe (negatywnie wpływające na kondycję naczyń krwionośnych). Dlatego nasz jadłospis powinien być bogaty w warzywa i owoce oraz zawierać witaminy – m.in. C, E i β-karoten. Znajdziemy je głównie w owocach cytrusowych, czarnych porzeczkach, papryce, marchwi czy w warzywach dyniowatych. Równie ważna jest witamina E, zawarta np. w orzechach czy migdałach. Warto także zdecydować się na częste spożywanie ryb (np. makreli, tuńczyka, śledzi), które dzięki kwasom omega-3, pozwalają zmniejszać poziom cholesterolu, który osłabia krążenie i może doprowadzić do uszkodzenia ścian żylnych. Jednocześnie pamiętajmy o ograniczeniu spożycia soli, która zatrzymuje wodę w organizmie, czego skutkiem jest powstawanie opuchnięć czy obrzęków. Każdego dnia powinniśmy również dbać o dobre nawodnienie naszego organizmu i przyjmować 1,5-2 litry wody, która rozrzedza krew, zmniejszając tym samym np. ryzyko wystąpienia zakrzepów. Działanie przeciwzakrzepowe i niwelujące ilość cholesterolu posiada również czarna herbata i świeżo wyciskane soki owocowo-warzywne.

## RUCH DLA ZDROWIA NÓG

Zmagania z przewlekłą niewydolnością żylną to także zmiana przyzwyczajeń

i trybu życia. Jeśli pracujemy w biurze i przez większość dnia siedzimy, powinniśmy przynajmniej raz na jakiś czas zrobić sobie krótką przerwę, wstać od biurka i rozprostować nogi. Po lub przed pracą dobrze jest też wykonać trening – np. pójść na siłownię, pobięgać, gdy nie mamy na to czasu, odpowiednim rozwiązaniem będzie chociaż krótka, domowa gimnastyka. Wszystko to nie tylko z korzyścią dla nóg, ale i dla całego organizmu. Aktywność fizyczna to wielki sprzymierzeniec naszego układu krążenia – do głównych zalet płynących

mięśniową i pobudzić krążenie żyłne. Zakres możliwości i wybór ulubionego sportu jest naprawdę szeroki – może to być spacer, jazda na rowerze, marsz czy bieganie. Z pewnością pomocne okaże się także pływanie, gra w tenisa czy lekcje tańca.

## NIE ZAPOMINAJMY O RELAKSIE!

Współczesne kobiety są naprawdę zabiegane i często narzekają na brak czasu. Praca, dom, dzieci, zakupy... W obliczu codziennych obowiązków i stresujących sytuacji zdarza się, że bra-

kać. Można także zdecydować się na mniej popularne rozwiązania i skorzystać np. z zalet kriokomory. Terapia leczenia zimnem pozytywnie wpływa bowiem na układ krążenia, a także wywołuje działanie przeciwbólowe, przeciwobrzękowe i przeciwzapalne. Po takiej odpoczynkowej sesji nasze nogi na pewno „poczują się” lepiej.

## POMOC OD WEWNĄTRZ

W przypadku, gdy nasz układ krążenia nie działa w pełni sprawnie i widzimy u siebie pierwsze objawy przewlekłej niewydolności żylny (np. ból i opuchnięcia nóg, pajęczki, nocne kurcze łydek, żyłaki) warto zadbać o dodatkowe wsparcie dla naszych nóg. Co robić w takiej sytuacji?

– Kluczowe staje się wówczas leczenie farmakologiczne, które może znacząco wpłynąć na poprawę samopoczucia chorego. Wśród dostępnych substancji flebotropowych, które pomagają wzmocnić naczynia żyłne, można wymienić diosminę, której działanie przyczynia się do wzrostu jakości życia i złagodzenia objawów przewlekłej niewydolności żylny. Substancja przyspiesza odpływ krwi żylny, dzięki czemu minimalizuje ryzyko wystąpienia zastojów żylnych i wzmacnia poszczególne elementy układu krwionośnego. Dodatkowo zwalcza odczyn zapalny w naczyniach i zmniejsza obrzęk nóg – wylicza dr Krzysztof Witkowski, chirurg naczyniowy w Centrum Medycznym Damiana, ekspert kampanii „Nic nie zatrzyma mnie”.

Za najbardziej skuteczną uznaje się terapię diosminą w zmikronizowanej formie, która dzięki małym cząsteczkom ma zdecydowanie lepszą biodostępność. Ponadto wykazuje pozytywny wpływ na tonus żylny, układ limfatyczny, mikrokrążenie i działa przeciwzapalnie.

Jak widać, na formę naszych nóg możemy mieć naprawdę duży wpływ. Jeśli zastосуemy się do powyższych wskazówek, na efekt w postaci zdrowych, pięknych i zadbanych nóg nie trzeba będzie długo czekać, a długie, letnie spacery nie będą stanowiły dla nas problemu.



Foto: iStock

z regularnego uprawiania sportu należy poprawa wydolności fizycznej i tolerancji na wysiłek, wzrost elastyczności naczyń krwionośnych oraz lepsze dotlenienie tkanek. Ponadto jest to naturalny sposób na wzmocnienie serca – „zmuszanie go” do wzmoczonej pracy przyczynia się do poprawy jego kondycji. Ważne więc, by w ciągu dnia, szczególnie jeśli nasza praca oznacza wielogodzinne stanie lub siedzenie, znaleźć choć 30 minut na aktywność fizyczną. Najlepiej taką, która będzie angażowała do pracy nasze nogi, co pozwoli uruchomić tzw. pompę

kuje nam w ciągu dnia choćby chwili, by odetchnąć. A warto, bo stres sprawia, że naczynia krwionośne znacznie tracą swoją zdolność do rozszerzania się, co w konsekwencji może stać się przyczyną problemów z krążeniem. Dlatego nie należy bagatelizować roli odpoczynku – po ciężkim dniu czy tygodniu nasze nogi, jak i cały organizm zasługują na chwilę przerwy. Dobrym i prozdrowotnym zwyczajem może więc okazać się cotygodniowy, odprężający masaż, który rozluźni spięte i zastane mięśnie czy zrobienie sobie relaksującej (ale nie gorącej)

FITPL

REKLAMA

**BAŁTÓW**  
Miejsce pełne przygód

Tylko 56 km od Radomia



# HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



**Piątek**  
**24°/13°**  
 t. odczuwalna **25° C**  
 ciśnienie **1012 hPa**  
 wilgotność **53%**

**Sobota**  
**23°/13°**  
 t. odczuwalna **24° C**  
 ciśnienie **1011 hPa**  
 wilgotność **52%**

**Niedziela**  
**23°/12°**  
 t. odczuwalna **24° C**  
 ciśnienie **1012 hPa**  
 wilgotność **57%**

**Poniedziałek**  
**25°/15°**  
 t. odczuwalna **26° C**  
 ciśnienie **1012 hPa**  
 wilgotność **45%**

**Wtorek**  
**25°/15°**  
 t. odczuwalna **26° C**  
 ciśnienie **1011 hPa**  
 wilgotność **42%**

**Środa**  
**25°/17°**  
 t. odczuwalna **26° C**  
 ciśnienie **1007 hPa**  
 wilgotność **73%**

**Czwartek**  
**22°/18°**  
 t. odczuwalna **23° C**  
 ciśnienie **1003 hPa**  
 wilgotność **84%**

źródło: twojapogoda.pl

## Z poźókkłych szpalt

– Skutki burzy. Szalona nawałnica, jaka przeciągła we wtorek 24 b.m. nad Radomiem sprawiła znaczne szkody, o których wieści nadbiegają obecnie.

Tak np. w Skaryszewie huragan zwałił wieżę kościelną, przyczyniając straty kilkudziesięciu milionowe.

*Słowo nr 172, 27 lipca 1923*

### Niefortunny występ adw. Gajewicza w Radomiu

W Sądzie Okręgowym w Radomiu toczyła się sprawa Stanisławy Bujakowej, oskarżonej o sfałszowanie podpisu męża na wekslach.

Oskarżona poczyniła za 2000 zł zakupy w sklepach radomskich i wystawiła sfałszowane weksle.

Sprawą zainteresowały się władze prokuratorskie, które wytoczyły Bujakowej sprawę karną.

Oskarżoną bronił adw. Gajewicz. W ferworze krasomówczym endeki adwokat zagalopował się tak daleko w oryginalnych wywodach prawniczych, że przyznając winę oskarżonej żądał jej uniewinnienia, gdyż tak postąpiłby... sąd przysięgłych w stosunku do oskarżonej, która żydowskim kupcom nie płaci długów.

Budujący wywód endeka nie spotkał się z uznaniem sądu, który skazał Bujakową na 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia kary.

*Trybuna nr 31, 30 lipca 1937*

### Marszałek Śmigły-Rydz 6 sierpnia w Radomiu

Jak się dowiadujemy w dniu 6 sierpnia bawić będzie w Radomiu przejazdem do Krakowa na Zjazd Legionistów Marszałek Śmigły-Rydz.

Marszałkowi wręczony zostanie artystycznie wykonany dyplom honorowego obywatelstwa m. Radomia.

W skład delegacji wchodzi prezydent Szczawiński, ławnik Grzeczmarowski, ławnik Suliga, radni Fastman i Roguski.

*Trybuna nr 31, 30 lipca 1937*

### Budowa wiaduktu kosztem 350.000 złotych

Budowa wiaduktu na przejeździe skaryszewskim w Radomiu rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia br.

W drodze przetargu prowadzenie robót związanych z budową uzyskała firma Biuro Inżynieryjne Lubecki i Tarnowski z Warszawy (chmielna 2).

Koszt budowy wiaduktu wyniesie około 350 tysięcy zł. z czego jeszcze w roku bieżącym będzie dokonany wkład na sumę około 200,000 zł.

*Trybuna nr 31, 30 lipca 1937*

### Dzieła Wita Stwosza w klasztorze Bernardynów

Przy dokonywaniu remontu klasztoru Bernardynów odkryto podobno cenne malowidła mistrza Wita Stwosza. Komisja bada wartość odkrycia.

*Trybuna nr 30, 29 lipca 1938*

### Fabryka motorów powstaje na Żakowicach

Firma łódzka „Elektrobudowa” zamierza wkrótce wybudować fabrykę motorów na Żakowicach. Firma zakupiła już plac pod budowę.

*Trybuna nr 30, 29 lipca 1938*

### Z GMINY OROŃSKO

W dniu 20 lipca r. b. około godziny 5-ej po południu we wsi Krogólcza-sucha, gminy Orońsko, wybuchł pożar w Leśniczówce dzierżawcy majątku Orońsko, p. Aleksandra Daszewskiego, zapaliło się na strychu domu, gdzie ogień przedostał się od komina.

Miejscowa Straż Ogniowa z Orońska w przeciągu 10 minut była już w pełnym komplecie na miejscu pożaru, lecz dzięki energicznej pracy miejscowej ludności i, że dom jest kryty dachówką, ogień zdołała ugasić jeszcze przed przybyciem Straży Ogniowej.

*Słowo nr 172, 27 lipca 1923*

						9	5	4
			9				7	
								1
	4		8			5		
		3					2	7
	6			3	1			
			5	6				
5	8				2		4	
	7				4	1		

1	9							8			
				2							
								2	5	1	
							8			6	
6							7			2	4
	7			3			6				5
				7			5				
									9	4	
4		3	1				8				

## Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

**NIE PRZEPLACAJ!** rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa niecie 721 721 006



## Zmierz się z mistrzem

W sobotę, 3 sierpnia, pl. Jagielloński w Radomiu zamieni się... w lekkoatletyczną arenę!

Impreza odbędzie się pod nazwą „Zmierz się z Mistrzem”. Podczas pikniku najmłodszy mieszkańcy Radomia będą mogli wziąć udział w takich konkurencjach sportowych, jak bieg przez płotki, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, skok wzwyż czy bieg sprinterski. Nie zabraknie również radomskich mistrzyń. W zmaganiach udział wezmą Martyna Kotwiła, Natalia Woszył i Aneta Rydz – medalistki najważniejszych sportowych wydarzeń lekkoatletycznych, zawodniczki RLTL ZTE Radom. Nie zabraknie także animatorów i strefy relaksu.

Piknik lekkoatletyczny „Zmierz się z Mistrzem” odbędzie się w sobotę, 3 sierpnia, na pl. Jagiellońskim w godz. 13-17. Podczas imprezy będzie można wygrać bilety na 95. PZLA Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce, które odbędą się w Radomiu między

23 a 25 sierpnia. Tymczasem ruszyła już stacjonarna sprzedaż wejściówek na to wydarzenie. Można je nabyć w Centrum Informacji Turystycznej, usytuowanym w budynku dworca PKP (czynne w godz. 9-17). Będą tam dostępne wszystkie rodzaje biletów. Wejściówki można też nabywać poprzez platformę eBilet.pl.

**Godzinowy program imprezy:** 13.00 – rozpoczęcie pikniku, 13.10 – start poszczególnych konkurencji, w których mogą uczestniczyć dzieci, 13.10 – rozpoczęcie zabaw w strefie malucha, w strefie relaksu i strefie edukacyjnej (właśnie w tej ostatniej do zdobycia będą bilety na 95. PZLA Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce – Radom 2019), 17.00 – zakończenie pikniku.

MN

## Zwycięski szlak

Udany okres sparingowy mają za sobą czwartoligowcy. Reprezentanci naszego regionu w tej lidze nie przegrali w tym tygodniu żadnego meczu kontrolnego.

Po dwa sparingi rozegrały drużyny KS Warka i rezerw Radomiaka Radom, które wybiegły na boisko w weekend i w środę. Drużyna z Warki odniosła pierwsze zwycięstwo w letnim okresie przygotowawczym, pokonując Zwoleniankę 3:1. W drugim spotkaniu podopieczni Łukasza Wiśnika zremisowali z Królewskimi Jedlnia 0:0. Znacznie więcej bramek padło w sparingach „Zielonych”, którzy strzelili 17 bramek, a stracili sześć. W weekend podopieczni Macieja Kokoszy pokonali Drogowca Jedlińsk 6:3, mimo że w pierwszej połowie przegrywali już 2:0. W tym meczu hat tricka zdobył Marcin Kluska, a dwie bramki zapisał na swoim koncie Maciej Filipowicz. 21-letni pomocnik kolejnie pięć goli zapisał w meczu kontrolnym z Radomiakiem Radom 2003. Młoda drużyna przegrała z czwartoligowcem 0:11.

W weekend wygrane odnotowali również najlepsi reprezentanci naszego regionu w czwartej lidze. Oskar Przysucha pokonał ŁKS Łągowo 3:2. Zwycięstwo przysuszanom zapewniły bramki Patryka Wałaska, Bartłomieja Orczykowskiego oraz gol samobójczy. Do zespołu trenera Pawła Góraka dołączył Kacper Rak z Łysicy Bodzentyn. W drużynie z Przysuchy dojdzie też do rotacji graczy z Czarnego Łądu. Itumelang Nkwana wróci do gry dopiero we wrześniu, natomiast jesienią w Oskarze nie zagra już Princewill Okachi. Zamiast niego w barwach przy-

suskiego klubu będzie grał 28-letni Clement Qwabe, który ostatnio występował w Przeboju Wolbrom. Nowym obrońcą Oskara zostanie Daniel Wołowicz, ostatnio wypożyczony z Korony Kielce do Spartakusa Daleszyce. Linię defensywy wzmocni również Mateusz Gromski z LKS-u Promna.

Aż osiem transferów planuje natomiast Pilica Białostrzegi. Białostrzeżanie w miniony weekend pokonali Huragan Wołomin 5:0 po golach Piotra Skałbani, Damiana Stanisławskiego, Konrada Paterka, Rafała Białeckiego i Bartosza Zawadzkiego. Trener Tomasz Grzywna po wzmocnienia sięga do radomskich ekip. Z Broni Radom chce wyciągnąć Piotra Stefańskiego, a z rezerw Radomiaka Radom przyjdzie Karol Kucharski. Rosły defensor ma zostać filarem defensywy Pilicy. Obok nich zawodnikami Pilicy mają się stać Jakub Staros, Kacper Klinicki i Wiktor Brożyna, o których testach informowaliśmy. Potwierdzono już trzy inne transfery – do Pilicy dołączą Marcin Pieniążek, Oskar Szczodry i wracający z wypożyczenia Filip Kacperkiewicz. Tomasz Grzywna zdecydował też o ubytkach kadrowych. Do Białostrzegów nie wróci wypożyczony Marcin Bykowski; zespół opuszczą także Bartłomiej Sazdik i Rafał Stróżka.

SZYMON JANCZYK

# W niepełnym składzie

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu. Zespół na razie trenuje na obiektach w Radomiu, a we wrześniu pojedzie na zgrupowanie do Kielnarowej. W tej chwili ekipa jest w niepełnym składzie.



Fot. Piotr Nowakowski

### ● MICHAŁ NOWAK

Radomianki po raz pierwszy spotkały się w obecnym składzie w poniedziałek, 29 lipca. Był to dzień na załatwienie spraw organizacyjnych. W środę w hali sportowej XIII Liceum Ogólnokształcącego odbył się natomiast pierwszy trening medialny. Pojawiło się dziewięć zawodniczek, a więc było parę nieobecności.

Parę dni wolnego po zakończeniu mistrzostw świata juniorek otrzymały Paulina Zaborowska, Klaudia Laskowska i Oliwia Bałuk. Przypomnijmy: biało-czerwone zajęły na tej imprezie piątą lokatę.

– Zaczęliśmy przygotowania w dziewięciosobowym składzie. Brakuje pięciu zawodniczek. Juniorki są po mistrzostwach świata i tak naprawdę po maturach nie miały żadnej przerwy, bo od razu uczestniczyły w zgrupowaniach kadry. Myślę, że ten tydzień wolnego im się jak najbardziej należy. I przy okazji trzeba je pochwalić za to piąte miejsce na mistrzostwach świa-

ta – mówi Jacek Skrok, trener E. Leclerc Radomki Radom.

Nie było także Marharty Azizowej, która z reprezentacją Azerbejdżanu przygotowuje się do mistrzostw Europy i pojawi się w Radomiu po tej imprezie, najprawdopodobniej na początku września. Natomiast Argentyнка Julieta Lazcano ze względu na obowiązki kadrowe może dołączyć do drużyny dopiero na początku października.

Przez pierwszy miesiąc radomianki będą trenowały w hali XIII Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu oraz w siłowni Pop Gym. 2 września E. Leclerc Radomka Radom wyjedzie na obóz do Kielnarowej, po którym weźmie udział w turnieju towarzyskim w Wieluniu. Potem w każdy weekend radomski zespół będzie rozgrywał mecze lub turnieje towarzyskie. Prawdopodobnie jeden z meczów kontrolnych, na około tydzień przed rozpoczęciem Ligi Siatkówki Kobiet, rozegrany zostanie w Radomiu.

We wtorkowy wieczór radomianki odbyły pierwsze wspólne spotkanie. Siatkarki wraz ze sztabem szkoleniowym zjadły kolację w jednej z radomskich restauracji. Był czas na wspólne rozmowy i poznanie się. Okazją do integracji będzie też wspomniany obóz w Kielnarowej.

– Wszystkie dziewczyny zdążyły się już poznać. Myślę, że podczas obozu w Kielnarowej będzie też czas na integrację, zarówno pod względem sportowym, jak i towarzyskim – uważa trener Skrok.

Jakie cele zespół E. Leclerc Radomki Radom stawia sobie na sezon 2019/2020? – 12 października wszyscy startujemy i gramy o mistrzostwo Polski – zaznacza z uśmiechem szkoleniowiec, dodając już poważniej: – Trudno dziś ocenić realną siłę przeciwników. Myślmy o tym, aby znaleźć się w pierwszej szóstce na koniec pierwszej rundy fazy zasadniczej, co nam zagwarantuje miejsce w Pucharze Polski. Myślę, że ta szóstka również na koniec sezonu będzie dla nas takim wyzwaniem i o to chcielibyśmy się bić.

Jedną z nowych zawodniczek, która wzmocniła szeregi drużyny, jest libero Agata Witkowska, która wraca na ekstraklasowe parkiety po rocznej przerwie. W marcu urodziła synka. – Nie grałam rok w siatkówkę, więc jestem strasznie głodna gry i bardzo się cieszę, że te przygotowania się już rozpoczęły. Dostałam ofertę z Radomia; słyszałam, że tutaj są ciekawe plany, a ja też chciałam wrócić do siatkówki. Na pewno po takiej przerwie nie jest łatwo wrócić, ale tego się nie zapomina. Wiadomo, że brakuje trochę fizyczności i sprawności, ale od tego jest okres przygotowawczy, aby wszystko nadrobić – mówi siatkarka.

**Skład E. Leclerc Radomki Radom na pierwszym treningu medialnym przed sezonem 2019/2020:** Majka Szczepańska-Pogoda, Renata Biała, Sonia Kubacka, Izabela Bałucka, Agata Witkowska, Emilia Mucha, Paulina Szpak, Anna Bodasińska, Mia Jerkov.

REKLAMA

**Co Za JAZDA!**

**ROWEROWA WYPRAWA DO BORKOWIC**

**Wyjazd: w niedzielę, 11 sierpnia. Spotykamy się o godz. 9.30 na parkingu przy Radomskich Halach Mięsnych (ul. Wenera)**

**Zgłoszenia: do godz. 12 w piątek, 9 sierpnia. Wyślij SMS o treści: jazda.borkowice.imienazwisko na nr 7248. Koszt SMS-a to 2,46 zł brutto. Otrzymasz SMS zwrotny. Należy go zachować i okazać podczas rejestracji na starcie.**



# Zaczęli z przytupem

Trzy bramki, ulewa i komplet widzów – tak wyglądał pierwszy domowy mecz Radomiaka Radom w nowym sezonie. Podopieczni Dariusza Banasika pokonali GKS Tychy 2:1 po golach Damiana Nowaka i Meika Karwota. Piłkarze Radomiaka zajmują czwarte miejsce w tabeli Fortuna 1. Ligi.

## ● SZYMON JANCZYK

To nie jedyny sukces „Zielonych” na inaugurację rozgrywek, bo świetnie spisali się także kibice. Na stadionie zameldowało się 4 tys. 30 fanów, co okazało się trzecim najwyższym wynikiem na zapleczu ekstraklasy. Ci, którym udało się kupić bilet na mecz, nie mogli być zawiedzeni.

### ZŁOTE RĘKAWICE HALUCHA

Bohaterem meczu, a przede wszystkim pierwszej połowy, został okrzyknięty Artur Haluch. Już w czwartej minucie gry bramkarz Radomiaka obronił zmierną w okienko strzał głową Mateusza Piątkowskiego. „Zieloni” w pierwszych minutach także mieli swoje okazje, jednak miały one bramkę GKS-u Tychy. Natomiast kiedy w 16. minucie gry Damian Nowak wykończył podanie swojego imiennika Jakubika, Konrad Jałocha nie miał szans i skapitulował po raz pierwszy. Jak się później okazało, był to jedyny celny strzał gospodarzy w tej części meczu.

Pozostałe pół godziny gry to kolejne parady Halucha. Bramkarz Radomiaka najpierw zatrzymał Mateusza Piątkowskiego w sytuacji sam na sam, a następnie wybronił kolejne uderzenie zmierną w okienko – tym razem autorstwa Łukasza Grzeszczyka. Jeszcze przed przerwą Haluch ponownie wyszedł górą ze starcia z Piątkowskim, który nie zdołał go pokonać z pięciu metrów. – Artur w neuralgicznych sytuacjach pomógł zespołowi i jestem z niego bardzo zadowolony – ocenił postawę bramkarza trener Dariusz Banasik.

### ZASZKODZIŁ I POMÓGŁ

Druga część spotkania miała dwóch bohaterów. Pierwszym był Meik Karwot, a drugim... ulewa, która przeszła nad Radomiem i zupełnie odmieniła boisko-warunki. Zaszkoziła też Karwoto-



wi, który na śliskiej nawierzchni popełnił błąd i faulował Łukasza Grzeszczyka w polu karnym. Kapitan tyszan doprowadził do wyrównania, wykorzystując „jedenastkę”. Nie minęło pięć minut i pomocnik Radomiaka znów zagrał pierwsze skrzypce. Tym razem skutecznie dobijając strzał Rafała Makowskiego, co dało „Zielonym” prowadzenie.

– Taka jest piłka. Udało mi się pomóc drużynie i to jest najważniejsze – powiedział po meczu. A tak tłumaczył swoje przewinienie: – Trochę się poślizgnąłem, bo było bardzo mokro. Według mnie sędzia był dobrze ustawiony i nie wiem, czemu to gwizdnął.

Na bramkę GKS-u strzelał jednak nie tylko Karwot. Po przerwie Rado-

miak zdominował rywala, a Konrad Jałocha miał więcej pracy. Golekiper tyskiego zespołu najpierw wybronił uderzenie Rafała Makowskiego z rzutu wolnego, a potem sparował groźny strzał Mateusza Michalskiego. Jałocha dwukrotnie zatrzymał też uderzenia Leandro z ostrego kąta. Wygrał również pojedynek z Maciejem Górskim, który po prostopadłym podaniu od Michała Kaputa wyszedł na sam na sam z bramkarzem GKS-u.

– Zwycięzców się nie sądzi, ale Górski po wejściu powinien strzelić trzecią bramkę, która zamknęłaby mecz – powiedział po meczu trener Banasik, który ubolewał nad okazją napastnika Radomiaka.

### MAKOWSKI NAJAKTYWNIJSZY

Rafał Makowski nie zdobył gola w meczu z GKS-em Tychy, ale ponownie udowodnił swoją wartość w zespole Radomiaka. Pomocnik był najbardziej aktywnym zawodnikiem na placu gry; rywale najczęściej popełniali faule właśnie na nim (pięć razy), oddał też najwięcej strzałów na bramkę (pięć, dwa celne, dwa niecelne i jeden zablokowany). Najlepsze sytuacje „Makos” miał po sprytnym rozegraniu rzutów nożnych, kiedy Leandro wystawiał mu piłki na strzał tuż przed pole karne. W obydwo sytuacjach jednak przestrelał. – Zwróciliśmy

dużą uwagę na stałe fragmenty gry, co pewnie było widać. Szkoda tylko, że nie udało się ich wykorzystać – skwitował szkoleniowiec „Zielonych”.

Największym znakiem zapytania przed meczem z GKS-em Tychy był Kacper Pietrzyk. 20-latek zadebiutował na tym poziomie rozgrywek na środku obrony i wypadł pozytywnie. Popenił tylko dwa faule, w obydwo sytuacjach mądrze przerywając akcje na wysokości linii środkowej boiska. – Zagrał bardzo poprawny mecz; został rzucony na głęboką wodę. Nie wszyscy chcą stawiać na młodzieżowców na środku obrony, należy go pochwalić, bo w debiucie wywiązał się ze swojego zadania – chwalił piłkarza Dariusz Banasik.

### CZAS NA STOMIL

Kiedy Stomil Olsztyn po raz ostatni gościł w Radomiu, „Zieloni” żegnali stary stadion. Towarzyskie starcie Radomiaka ze Stomilem było ostatnim meczem rozegranym przy ul. Struga 63. Został olsztynianin przyjadą do naszego miasta walczyć o ligowe punkty. Klub z Warmii w ostatnim czasie przeszedł sporo zmian. Nowy właściciel – Michał Brański uratował drużynę przed bankructwem. Latem zespół rozegrał aż 13 sparingów – ostatni w minioną środę. Wszystko przez wzmożone testy, bo Stomil wciąż jest w budowie. Widać to było w pierwszym meczu, w którym lepszy okazał się GKS Bełchatów. Spotkanie Radomiaka ze Stomilem odbędzie się w sobotę, 3 sierpnia o godz. 18.

### Radomiak Radom – GKS Tychy 2:1 (1:0)

**Bramki:** Nowak (16'), Karwot (70') – Grzeszczyk (65' rzut karny)

**Radomiak:** Haluch – Abramowicz, Pietrzyk, Cichocki, Jakubik – Karwot, Kaput – Michalski (78' Mikita), Makowski, Leandro (90+1' Banasiak) – Nowak (62' Górski)

REKLAMA

## Zamieszanie w Broni Radom

Co runda, to bałagan. Kibice Broni Radom znów nie mogą być spokojni przed startem ligowych rozgrywek. Zimą w atmosferze kłótni z zarządem tuż przed rozpoczęciem ligi odszedł trener. Teraz z zarządem kłóca się fani zespołu.

„Broniarze” mówią „dość”. Fani radomskiego klubu zawiązali opozycję wobec obecnych władz klubu i dążą do ich obalenia. Prezesowi Arturowi Piechowiczowi zarzucają niegospodarność, brak transparentności i zatrzymanie klubu w rozwoju. Oni sami oferują zmiany na lepsze. Pierwsze miały zająć w zarządzie, jednak walne zgromadzenie członków klubu zostało przerwane i przeniesione.

W poniedziałek, 29 lipca w sali MOSiR-u zebrało się ponad 100 osób zainteresowanych udziałem w obradach. Już przed wejściem dziennikarze usłyszeli od opozycjonistów, że prezes Piechowicz „podstawił słupy na głosowanie”. Obawy przeciwników zarządu potwierdziło pierwsze głosowanie. Ich kandydat na przewodniczącego zebrania, Andrzej Stojka, przegrał 35-65 z Janem Pankiem, zgłoszonym przez obecny zarząd klubu.

Na tym w zasadzie zebranie się zakończyło. Opozycja poprosiła bowiem o sprawdzenie, czy każdy z obecnych na sali ma prawo głosu. Decydować miała

o tym deklaracja członkowska, która według klubu stanowi podstawę do czynnego udziału w głosowaniu. Tu pojawił się problem, bo frakcja popierająca Piechowicza nie chciała się uwiarygodnić, a w obronę wzięli ich Panek.

– Na podstawie mojej wiedzy są to członkowie stowarzyszenia – twierdził przewodniczący.

– Podstawą jest tu statut, a nie pańska wiedza – odpowiadała mu druga ze stron.

Opozycja twierdziła, że zarząd ściągnął osoby, które miały dać mu przewagę w wyborach. Rzeczywiście, deklaracje członkowskie wydawał klub, więc od początku wiadomo było, jak wiele osób liczy sobie opozycja. Nie był to jednak twardy dowód na zarzucane oszustwo. W tej sytuacji Jan Panek zarządził... głosowanie. Jego wynik – jak łatwo zgadnąć – wskazał, że większość nie chce zostać sprawdzona. Wydawało się, że przełom nastąpił, kiedy jedna z osób popierających zarząd przyznała, że nie ma deklaracji członkowskiej. Przeciwni-

cy prezesa chcieli to wykorzystać i udowodnić, że nie wszyscy głosujący są do tego upoważnieni. – Co wam zależy? My mamy deklaracje, pokażcie swoje i możemy głosować – apelowali opozycjoniści.

Wtedy głos zabrał prezes Piechowicz, który zaproponował nowy termin zebrania. Przewodniczący Panek zarządził kolejne głosowanie i termin – 5 sierpnia, godz. 17, został zaklepany. Opozycjoniści byli oburzeni. – W „Rejsie” takie głosowania były i w „Misiu”! Rysia Ochódzkiego wybierzcie na prezesa, drugi KS Tęcza! – dało się usłyszeć wśród przeciwników Artura Piechowicza.

– Przewodniczący wybrany nieważnymi głosami zarządza sobie kolejne głosowania – twierdziła kolejna osoba.

– To były żony, kochanki i dzieci, naciągali sobie słupów. Oni nigdy nie byli na meczu Broni. Nawet na treningach swoich mężów nie były – mówił jeden z rozżalonych opozycjonistów.

SZYMON JANCZYK

Zostaw u nas elektrośmieci lub zadzwoń i umów się na odbiór



MASZ W DOMU STARĄ PRALKĘ, ŁODÓWKĘ, TELEWIZOR, KOMPUTER, A MOŻE TOSTER?



Pamiętaj, nie wyrzucaj sprzętu do kosza, to materiał NIEBEZPIECZNY DLA ŚRODOWISKA – musi zostać posegregowany, poddany recyklingowi i unieszkodliwiony



telefon: 535 804 805

ekoskar

Skarżysko-Kamienna  
Prezydenta RP Ignacego Mościckiego 27B